



PRENUMERATA.

Śrocznie 36 Mk., Kr. 66,
półrocznie 18 Mk., Kr. 33,
kwartalnie 9 Mk., Kr.
18.50.

ZA GRANICĄ:

Śrocznie 48 mk., półrocz-
nie 24 mk., kwartalnie
13 mk.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

GŁOSZENIA.

Cała ka wiersz drobno-
go pisma (petit) po tab-
licie 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

POSTANOWIENIE

w sprawie zatwierdzenia dodatków II i III do sta-
tutu Tow. Wzajemnego Ubezpieczenia od ognia
„Snop“.

Zatwierdzam następujące dodatki (II i III do
statutu Tow. Wzaj. Ubezp. od ognia „Snop“), u-
chwalone przez ogólne zebranie przedstawicieli
Towa dnia 30 listopada 1917 r.

II. Dodatek do statutu

Tow. wzajemnego ubezpieczenia od ognia „Snop“.

§ 1. Przedstawiciele ubezpieczonych w dziale
miejskim i przemysłowym przyjmują udział w jed-
nym wspólnym Ogólnym Zebraniu przedstawicieli
na równych prawach z przedstawicielami ubezpie-
czonych w dziale rolnym (§§ 44 — 59 ust. łącznie).

§ 2. Wybory przedstawicieli działu miejskiego
i przemysłowego dopełniają się na zasadach wska-
zanych w §§ 45 — 48 ustawy z następującymi zmia-
nami i uzupełnieniami.

a) Wybory przedstawicieli działu miejskiego i
przemysłowego odbywają się w zebraniach wybor-
czych oddzielnych od zebrań wyborczych działu
rolnego.

b) Zebrania wyborcze działu miejskiego i prze-
mysłowego b. gubernji Piotrkowskiej naznaczone w
mieście Łodzi, wszystkie inne w b. miastach gubern-
jalnych.

c) Pierwsze Zebrania wyborcze działu miejskie-
go i przemysłowego będą zagajone i przeprowadzo-
ne przez Delegata Rady Tow.

d) Ogólna liczba przedstawicieli działu miejskie-
go i przemysłowego, wybranych na zasadach § 47
ust., nie może przekraczać w gub. Warszawskiej 8,
Piotrkowskiej 7, Lubelskiej 3, Kaliskiej 2 i w pozo-
stałych b. gubernjach po jednym przedstawicielu.

III. Dodatek do statutu

Tow. wzajemnego ubezpieczenia od ognia „Snop“.

§ 1. Punkt 2 § 50 ust. Tow. wykreślić i zatwier-
dzenie oraz wprowadzenie zmian w taryfach składek
prze iść do atrybucji Rady Tow.

§ 2. W rozwinieciu i uzupełnieniu § 2 pierwsze-
go dodatku do ust. Tow., zatwierdzonego dnia 18
marca 1916 r. przez Szefa Zarządu Cywilnego, dzia-
lalnosc Towarzystwa rozszerzyć na ubezpieczenia
od kradzieży z włamaniem i od grabieży.

Minister Skarbu:

(—) English.

Za Dyrektora Urzędu Nadzoru
nad Pryw. Tow. Ubezp.:

(—) P. Skarga.

Warszawa, dn. 27 lutego 1919 r.

POSTANOWIENIE

w sprawie zatwierdzenia polisowych warunków us-
bezpieczeń od ognia Towarzystwa Wzajemnych
Ubezpieczeń „Snop“.

Zatwierdzam załączone warunki polisowe ubez-
pieczeń od ognia Tow. Wzaj. Ubezpieczeń „Snop“
ze zmianami uchwalonemi przez ogólne zebranie
przedstawicieli Towarzystwa dnia 30 listopada 1917
r. z następującą redakcją § 37 tych warunków:

„Towarzystwo zwalnia się od obowiązku wynag-
rodzenia przewidzianych w § 2 strat w wypadkach
następujących:

1) Jeżeli straty pogorzeloze wynikły w czasie
toczącej się w kraju wojny, skutkiem bądź bezpo-

średnich działań wojennych walczących armji, ja-
ko to: strzałów, bombardowania, palenia lub wysa-
dzania w powietrze budowli, lub ruchomości i t. d.,
bądź jeśli pożar wynikł wskutek czynów z działaniami
wojennymi związanych, jako to: rzucania bomb
z aeroplanów, puszczania rakiet i znaków ostrzegaw-
czych, bądź jeżeli pożar powstał w budynkach za-
jętych przez oddziały wojskowe i należące do nich
formacje lub w czasie wykonywania robót z celami
wojskowymi związanych, jak np. sypanie okopów
i t. p., a ubezpieczony nie udowodnił, że wynikłe
straty pogorzeloze powstały z przyczyn, nie będą-
cych w bezpośrednim i pośrednim związku z po-
bytem wojsk i formacji w budynkach, lub wreszcie,
gdy wojsko wzbraniało dostępu do płonącego mie-
nia, tamując ratunek.

2) Jeżeli pożar powstał w czasie rewolucji, zamieszek i rozruchów ludowych w danej miejscowości, trzęsienia ziemi, wybuchu składów, młynów i magazynów prochowych.

3) Jeżeli ubezpieczony dał Towarzystwu umyślnie fałszywe wiadomości odnośnie okoliczności, mających wpływ na przyjęcie ubezpieczenia oraz na oszacowanie wartości mienia, lub wysokości wynagrodzenia ubezpieczeniowego.

4) Jeżeli ubezpieczony mienie ubezpieczone w Towarzystwie zabezpieczył dodatkowo w innej instytucji na sumę wyższą od normy ustanowionej w § 10.

5) Jeżeli ubezpieczony wykroczył przeciw obowiązkowi, włożonemu na niego w §§ 19, 20, 21 i 24 — 29“.

Minister Skarbu:

(—) J. English.

Za Dyrektora Urzędu Nadzoru
nad Pryw. Tow. Ubezp.:

(—) P. Skarga.

Warszawa, dnia 27 lutego 1919 r.

WYJAŚNIENIE

Ministerstwa Zdrowia Publicznego w sprawie odmowy właścicieli domów przyjmowania komornego.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Zdrowia Publicznego, że właściciele domów uchylają się od przyjmowania komornego sami i zabraniają przyjmowania takowego dozorcóm domowym, a w następstwie po upływie terminu płatności występują do sądu o eksmisję lokatorów.

Wobec tego Ministerstwo Zdrowia Publicznego wyjaśnia, że artykuł 1247 Kodeksu Cywilnego daje podstawę do postępowania odnośnego.

Artykuł 1247: „Uiszczenie nastąpić powinno w miejscu, oznaczonym przez umowę. Jeżeli miejsce nie zostało wskazane w umowie, uiszczenie, gdy idzie o rzecz, co do tożsamości oznaczoną, dopełnione być powinno w miejscu, w którym w chwili zobowiązania znajdowała się rzecz, będąca jego przedmiotem.

Prócz tych dwóch przypadków uiszczenie powinno być dopełnione w zamieszkanu dłużnika“.

Minister Zdrowia Publicznego:

(—) Janiszewski.

Naczelnik Wydziału

Hygieny i Inspekcji Mieszkań:

(—) Adamski.

Warszawa, dn. 5 marca 1919 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej za-
wiadamia, że Sekcja Ochrony Pracy podejmuje szereg ankiet, w celu zbadania warunków pracy oraz stanu gospodarczego gałęzi pracy, zatrudniających kobiety w przemyśle wielkim i drobnym, w rzemiośle, chałupnictwie i handlu. Droga ankiet postanowiono również zbadać warunki pracy kobiet w biurach i bankach prywatnych, urzędniczek państwowych i komunalnych oraz służby domowej.

Udział doradczy w przeprowadzeniu ankiety przyjmują przedstawiciele państwowego urzędu statystycznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Zdrowia Publicznego.

W dniach najbliższych rozpoczyna się praca, dotyczące przemysłu konfekcyjnego, krawieckiego i bielizniarskiego, od narad z poszczególnymi grupami kierowników przedsiębiorstw zarobkowych i społecznych, przedstawicielami Związków Zawodowych wraz z jednoczesnymi wywiadami wśród rzeczoznawczyń. Kierownicy i kierowniczki otrzymują zaproszenie na posiedzenia zbiorowe.

Robotnice przemysłu konfekcyjnego, a zatem zajęte przy krajaniu i szyciu bielizny, okryć, sukien, bluzek w konfekcji gotowej wszelkiego rodzaju, damskiej i męskiej proszone są o zgłaszanie się do Sekcji Ochrony Pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Referat pracy dzieci i kobiet—ul. Rysia Nr. 1 II piętro w dni powszednie od godz. 1—2 pop. oraz 7 1/2—8 1/2 wieczorem dla złożenia informacji, dotyczących warunków ich pracy.

Na mocy Dekretu Ministerjalnego z dn. 11 stycznia 1919 r. o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej organizuje Kasy Chorzych miasta Warszawy. Obowiązkiem ubezpieczenia podlegają wszyscy utrzymujący się z pracy najemnej—bez względu na to, czy są związani z pracodawcą umową najmu. Celem tej instytucji jest ochrona członka w razie choroby od trosk materialnych, jaknajprędzej uzdrowienie go i powrócenie zdolności do pracy przez udzielanie bezpłatnej pomocy lekarskiej, przez dostarczanie lekarstw i środków opatrunkowych, okularów i innych środków leczniczych, jako też środków pomocniczych przeciwko zniekształceniu i kalektwu. W razie niezdolności do pracy wypłaca Kasa członkowi zasiłki pieniężne, w razie śmierci zapomogę na pokrycie kosztu pogrzebu. Szczególną opieką otacza ustawodawstwo położnicę. Kasa udziela im pomocy lekarskiej i akuseryjnej przed, w czasie i po porożu, płaci zasiłek pieniężny przez 8 tygodni, oraz zasiłek w naturze przy karmieniu niemowlęcia. Również i rodziny ubezpieczonych odbierają od Kasy daleko idące świadczenie.

Uwzględniając życzenia wszystkich interesowanych sfer i zawodów, które w tej instytucji dla dobra społecznego mają współpracować, ma nowe ustawodawstwo w pierwszej linii—jako wytyczny cel—dobro całego ogółu i społeczeństwa. Przyszłość pokaże, czy zamierzona zapomoga usprawiedliwi pokładane w niej nadzieje.

Należałoby więc powstrzymać się od wszelkich wywodów nie opartych na poważnych

danych i podstawach statystycznych, które mogą tylko zaniepokoić i w błąd wprowadzić szerzy ogół.

Z Ministerstwa Aprowizacji.

Ministerstwo Aprowizacji komunikuje:

Ósmy z kolei okręt z amerykańskimi zapasami żywności, a największy z dotychczas przybyłych, dojechał wczoraj do Gdańska wprost z Ameryki. Dziś rozpoczęto wyładowywanie transportów, a przede wszystkim przeszło dziesięć milionów funtów słoniny i smalcu. Spodziewane jest, że, przy sprawnym jak dotychczas przewozie kolejowym, artykuły te będą w sprzedaży w każdym większym mieście w Polsce.

Transporty: kawy, herbaty, oraz innych towarów kolonialnych oczekiwane są w Gdańsku nie wcześniej niż w końcu przyszłego tygodnia.

W połowie bieżącego miesiąca nadęje również pięćset tonn odzieży, która, jako dar Stanów Zjednoczonych, będzie sprzedawana ubogiej ludności po minimalnych cenach, które by pokryły koszt przewozu z Gdańska oraz drobne wydatki administracyjne.

Z Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego mianowało z dn. 1 marca r. b. na stanowisko inspektora mieszkaniowego II okręgu (siedziba w Łomży) inżyniera Alfreda Lustgartena.

Z Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Po utworzeniu Głównego Urzędu Likwidacyjnego i przejściu Wydziału Rozrachunkowego Biura Prac Kongresowych w zawiadywanie Urzędu Likwidacyjnego, ekspozytura Biura Prac

Kongresowych w Krakowie została zastąpiona przez Komisję Głównego Urzędu Likwidacyjnego, zorganizowanie prac której zostało powierzone prof. dr. Jerzemu Michalskiemu. Komisja ma za zadanie zebranie materiałów i ułożenie planu rozrachunku Państwa Polskiego z Austrią, z tytułu zaborów polskich (Galicja, Śląsk, Spisz).

Wszystkie władze i instytucje krajowe są obowiązane na mocy Dekretu o Głównym Urzędzie Likwidacyjnym dostarczać Komisji Gł. Urz. Likwid. w Krakowie wszelkich danych i materiałów potrzebnych do przeprowadzenia powierzonych Komisji badań i prac.

Telegram do Prezydenta Ministrów od p. Hoovera.

Pan Prezydent Ministrów otrzymał za pośrednictwem paryskiego Komitetu Narodowego następującą depeszę od p. Herberta Hoovera, naczelnika urzędu aprowizacji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej:

Cieszę się, że amerykańska żywność nadeszła już do Warszawy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, transporty będą coraz liczniejsze. Mam nadzieję, że okazana pomoc pojeździe będzie nietylko jako akt życzliwości dla narodu polskiego, ale jako znak szczególnej przyjaźni dla osoby Pana. Minęły już cztery lata od dnia, kiedy poraz pierwszy podjąłem starania, aby wspólnie z Panem stworzyć międzynarodową organizację niesienia pomocy żywnościowej Polsce wobec cierpień narodu polskiego, żałuję, iż pomoc ta nadchodzi tak późno; pomimo to witam osobiście dzień dzisiejszy z wielką radością i sądzę, że pomoc udzielona Polsce dobrze wróży o przyszłości sprawy polskiej, której Pan swoje życie poświęcił.

wojną okragła cyfrę: 23.500 ludzi i wydawała 23.500 ton dziennie. Obecnie, proszę Panów, zatrudnionych jest 32.000 robotników, i wydajność jest tylko 14.000 ton. Z tego widać, że liczba robotników się znacznie powiększyła, a liczba ton się obniżyła i tem się tłomaczy wysokość ceny. Cena wynosi 8.50 za kilo loco Dąbrowa, gdy na Górnym Śląsku wynosi tylko 3.50 (Głosy: Na to wpływa głód). Nie to jedynie wpływa, ale ja Panom mówię, że cały komplet rozmaitych czynników przyczynia się do tego, nietylko to jedno. Ja przyznaję, że głodny robotnik nie może pracować, ale ja muszę na to zwrócić uwagę (Głosy: Słusznie). Dowiedziałem się od jednego z robotników, że wydajność pracy się obniżyła, ponieważ oni współczują z kolegami bezrobotnymi, i chcą, aby było więcej pracy. Ten argument trafił mi do przekonania. Ale skoro stan bezrobotnych się polepszy i nastąpią normalne stosunki, natenczas wydajność pracy się powiększy i robotnicy powrócą do dawnej wydajności. (Głosy: Zróbcie trzecią zmianę, a będzie więcej pracy).

Posiedzenie jedenaste.

Godz. 4 m. 10 pp.

Marszałek. Zagajam posiedzenie. Protokół 9-go posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Protokół 10 posiedzenia złożony jest w biurze sejmowym do przejrzania. Donoszę Sz. Posłom, że na miejsce zmarłego pos. Leflera wstąpił pos. Antoni Władysław Pączek, wybrany na obwód sandomierski. Proszę pana sekretarza o odczytanie wniosków.

Sekretarz pos. Waszkiewicz (czyta): Marszałek udzielił urlopów: pos. Mieczysławowi Rudnickiemu na 1 dzień, pos. A. Średniawskiemu do dnia 10 marca r. b.

Następnie sekretarz pos. Waszkiewicz odczytuje interpelacje i wnioski.

Interpelacje.

1. Interpelacja posła Juliana Smulikowskiego do pana Ministra Oświaty w sprawie niedomagań administracji szkolnej w dawnym zaborze austriackim.

2. Interpelacja posłów Durczaka, Czapińskiego i towarzyszy do pana Ministra Rolnictwa w sprawie wyrównania należności za bydło w powiecie Żywieckim.

3. Interpelacja posła Józefa Walisiaka i towarzyszy do Pana Ministra Skarbu w sprawie tamowania rozwoju handlu polskiego na korzyść żydowskiego przez Inspektora Skarbowego w powiecie Turckim, ziemi Kaliskiej.

4. Interpelacja posła Adama Kręzela i towarzyszy P. S. L. do Rządu Rzeczypospolitej w sprawie zatrzymywania na stanowiskach rządowych osób obcej narodowości.

5. Interpelacja posła dr. Fichny i towarzyszy (Klub N. Z. R.) do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie niedopłacanej pensji żołnierzom polskiej państwowej w Łodzi.

6. Interpelacja posła Ks. Dr. Lubelskiego i towarzyszy do Pana Ministra Kolei w sprawie niewypłacania renty funkcjonariuszom kolejowym w Galicji z tytułu ubezpieczenia od wypadków.

7. Interpelacja posłów Józefa Piotrowskiego, Ignacego Kamińskiego i towarzyszy do Pana Ministra Skarbu w sprawie nieprzyjmowania przez urzędy skarbowe pieniędzy papierowych rublowych w małych sztukach przy wpłatach na pożyczkę państwową.

8. Interpelacja posłów Staniszkisa, Falkowskiego, Skulskiego, Dubanowicza i towarzyszy do P. Ministra Komunikacji w sprawie braku odpowiedzialności ze strony kolei za wysyłane bagaże.

Marszałek. Interpelacje te zostaną odesłane na drodze regulaminem przepisanej do Pana Prezydenta Ministrów. Proszę pana sekretarza o odczytanie wniosków.

Wnioski.

1. Wniosek posła Andrzeja Kędziora, ks. dr. Kazimierza Kotuli i tow. z grupy Piastowców w sprawie natychmiastowej odbudowy mostu na Sarnic pod Zarzeczem, pow. Nisko w Galicji, zerwanego częściowo przez lody wezbranego Sanu w dniu 22 lutego 1919 r.

2. Wniosek posła Tomasza Karkowskiego i towarzyszy w sprawie przekazania przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych osad pokarczemnych Mi-

SEJM USTAWODAWCZY.

Na posiedzeniu dziesiątem Sejmu Ustawodawczego p. Minister Przemysłu i Handlu wygłosił następujące przemówienie:

Mowa Ministra Przemysłu i Handlu.

Wysoki Sejmie! Jeżeli coś może uzasadnić słuszność mojego wniosku, by oddać sprawę do komisji, to chyba przemówienie posła Pietrzaka. Bo p. Pietrzak tyle najrozmaitszych wniośi kwestji i tyle najrozmaitszych zarzutów, które niewątpliwie muszą być zalatwione i muszą być rozpatrzone, i których nie można tutaj z publicznej areny absolutnie traktować. Jak już powiedziałem, sprawa ta winna być traktowana łącznie z całą sprawą węgla, wydobyciem i transportowaniem węgla i dlatego też tylko na tych kilka momentów chcę zwrócić uwagę, które poprzedni mówca poruszył. Powiedział on, że właściciele kopalń są dzisiaj tymi, którzy wyzyskują sytuację i którzy absolutnie nie stoją na wysokości zadania, i że bądź co bądź wyzyskują robotników. Proszę Szanownych Panów, bądźcie laskawi wziąć pod uwagę trudne położenie tych kopalń. Kopalnie zostały przejęte od okupantów. Co okupanci zrobili z tych kopalń, wie każdy, kto zbliża się choć trochę temu przypatrzył. Wyzyskiwano w sposób nadzwyczajny produkcję, ale nie uczyniono nic, celem zabezpieczenia produkcji i urządzeń. Dlatego też niebezpieczeństwo ludności pracującej stało się większe. Pytam się panów, czy to niebezpieczeństwo, które dzisiaj istnieje dla pracujących, nie powiększyłoby się stokrotnie, gdyby się zaprowadziło natychmiast trzecią zmianę. Czy Panowie mogliby wziąć na swoją odpowiedzialność, ażeby w tych warunkach niebezpiecznych jeszcze nowych robotników wprowadzać. Przypuszczam, że bez zastanowienia się nad tą sprawą nie można tego uczynić (głos: słusznie, słusznie).

Proszę Panów, w dalszym ciągu jestem zupełnie obiektywny. Ja biorę w obronę zarówno przemysłowców, jak i słuszne żądania robotników. Ale nie mogę się zgodzić, aby tutaj zarzuty były podnoszone,

które mają charakter podniecający. (Głosy: Oh, oh, co to, to nie. Pan Minister sam podnieca). Proszę Panów, nie mówię o wniosku i o tendencji wniosku, nie mówię o uzasadnieniu, ale o konkretnych zarzutach. Panu Pietrzakowi też jest wiadomem, że w Zagłębiu Dąbrowskim robotnik dostaje cukier po 2.20 za funt, a sam podatek kosztuje 3 marki 8 ff. (Głosy: Podatek od kilo, a 2.20 za funt). Wiadomo, że słoninę dostają po 11 marek, a zmuszeni płacić po 19 marek. Obliczono, że miesięcznie straty te wynoszą dla kopalni 3/4 miliona marek. Ja nie chcę wziąć w obronę, a tylko konstatuję ten fakt, i dodam, że i my kontrolujemy te ceny.

Niech Pan Diamand nie myśli, że będziemy się liczyć z jakimikolwiek względami. I mogę p. Pietrzaka zapewnić, że nie jesteśmy tak naiwni, aby takie rzeczy nie przysłyły nam na myśl, jakie on poruszył.

Dlaczego cena za węgiel tak się powiększyła? Proszę Panów, węgiel jest kardynalną potrzebą życia gospodarczego każdego kraju. Każdy kraj powinien dążyć do tego, aby węgiel był jaknajtańszy. Powiedziałem już przedtem, że kilka momentów się do tego przyczyniło. A przyczynił się jeden moment, którego nie przytoczyłem. Przyczynił się do tego brak wydajności pracy. Wydajność pracy bardzo się obniżyła (Głosy: Nie wolno tak mówić). Dlaczego nie wolno mówić. Panowie mają prawo uzasadniać, to i ja także chyba mam to prawo wobec zarzutów podniesionych (Głosy: Słusznie). Jeden warunek, który się przyczynił do podwyższenia ceny, jest upadek wydajności pracy robotnika. Proszę Panów, przed wojną wynosiła wydajność jedną tonę na jednodniową robotnika, obecnie wynosi 0.35, t. j. obniżyła się o 3/4 wydajności. Na Górnym Śląsku wynosiła przed wojną 1.2 ton, obecnie 0.7 ton. To można konstatować na liczbie robotników zatrudnionych.

Proszę Panów, liczba robotników zajętych w Zagłębiu Dąbrowskim w kopalniach wynosiła przed

nisterstwu Oświecenia Publicznego na rzecz szkół powszechnych.

3. Wniosek posła ks. dr. Lubelskiego, dr. Mataszkiewicza, Potoczka i Majchra i tow. w sprawie zarządzenia nędzy mieszkaniowej po miastach i miasteczkach.

4. Wniosek posła dr. Bardla i tow. z klubu posłów P. S. L. (Piastowców) w sprawie budowy domów dla rodzin urzędniczych i robotniczych w obrębie miasta Krakowa.

5. Wniosek posłów dr. Bardla i Łaskudy imieniem posłów P. S. L. (Piastowców) w sprawie natychmiastowego rozpoczęcia budowy kolei Włoczek — Dobczyce — Myslenice — Mszana Dolna.

6. Wniosek posła Jana Sobka i tow. z Klubu P. S. L. Piastowców do P. Ministra Robót Publicznych w sprawie uregulowania i obwałowania rzeki Wisłoka w powiecie Łańcutkim.

7. Wniosek posła Adama Kręzela i tow. P. S. L. Piastowców, w sprawie budowy kolei Jasło — Piłzno — Czarna (Małopolska).

8. Wniosek posła Michała Kucharczaka i towarzyszy z P. S. L. (Piastowców) w sprawie budowy kolei żelaznej Ostrowiec — Opatów — Iwaniska — Staszów — Szczucin.

9. Wniosek posłów prof. Głabińskiego, Jana Rudnickiego i tow. w sprawie ustalenia nazwy Rzeczypospolitej Polski, herbu i godła państwowego.

10. Wniosek posła Stanisława Szymańskiego i tow. w sprawie dostarczenia zboża na zasiew dla ludności powiatu Jasielskiego, Kraśnińskiego i Sarnockiego.

11. Wniosek posła Stanisława Szymańskiego i tow. (Zw. L. N.) w sprawie budowy kolei żelaznej z Dębicy — Grabin przez Jasło, Zmigród do Koniecznej (granica węgierska).

12. Wniosek posła Łaskudy i tow. w sprawie przebudowy drogi gminnej na Krajów, prowadzącej przez gminy Dobra, Jurków, Wilczyce i Łostowska, pow. Limanowa.

13. Wniosek posła Wójcika i towarzyszy do Rządu w sprawie odstąpienia całego materiału budowlanego z baraków wojskowych na odbudowę zniszczonych budynków włościańskich przez działania wojenne.

14. Wniosek posła Walerjana Górskiego i towarzyszy z Klubu „Piastowców“ w sprawie zniesienia szachownicy.

15. Wniosek posła Jana Nawrockiego i towarzyszy w sprawie uregulowania sprzedaży tytoniu w Galicji.

Marszałek: Wnioski te zostaną odesłane do kompetentnych komisji.

Przed porządkiem dziennym prosi o głos do krótkiej deklaracji poseł Spikerman.

Deklaracja pos. Spikermana.

W imieniu tych obywateli, których my mamy zaszczyt reprezentować w tej Wysokiej Izbie, składam następujące oświadczenie. My, obywatele pochodzenia niemieckiego, uważamy Polskę za naszą Ojczyznę, albowiem tu jesteśmy urodzeni, tu spędzaliśmy naszą młodość, z ziemią tutejszą jesteśmy związani całym myśleniem: cała nasza psychika jest zupełnie inna, niż u Niemców zagranicznych, całą naszą siłę moralną czerpiemy z tej naszej ziemi rodzinnej, tylko tu czujemy się w domu, tylko tu jesteśmy zupełnie swobodni i dlatego chętnie przynosimy wszystko w ofierze dla dobra Państwa. Mienie i życie gotowi jesteśmy oddać, ażeby i z naszej strony przyczynić się do stworzenia silnej i potężnej Polski. (Głosy: bravo). Tylko jednego musimy żądać, mianowicie: aby nam pozostawiono w szkole, domu i kościele nasz język rodzimy, którym porozumiewamy się od urodzenia, w którym także chcemy umrzeć, bo nasza siła moralna związana jest z ziemią rodzinną takimiż więzami, jak i z językiem rodzimym, który uważamy za święty spadek po naszych ojcach i dziadach, i z tego powodu żądamy:

a) pod względem politycznym:

1) Żądamy Polski wolnej, niepodległej, niepodzielnej;

2) Żądamy w tej Polsce, naszym kraju rodzinnym, ustroju demokratyczno-republikańskiego, z pełną gwarancją obrony sprawiedliwych interesów narodu;

3) Żądamy zdrowej polityki zewnętrznej, która by nam dała możliwość życia w dobrych stosunkach ze wszystkimi państwami.

4) Żądamy pełnego równouprawnienia politycznego i obywatelskiego wszystkich obywateli Państwa Polskiego, bez względu na pochodzenie, wiarę, pleć i zawód.

5) Żądamy dla wszystkich obywateli Państwa Polskiego w myśl punktu 1-go pełnej wolności obywatelskiej, t. j., wolności języka i nauczania, wolności sumienia pod względem religii i polityki, wolności prasy, słowa, zebrań, zjednoczeń i związków zawodowych.

6) Żądamy bezpłatnego obowiązkowego nauczania dla dzieci od lat 6 do 14-tu. Najzdolniejszym z nich winna być dana możliwość kształcenia się na koszt Państwa we wszystkich zakładach naukowych.

7) Jesteśmy kategorycznie przeciwni każdemu usilnemu przywłaszczeniu władzy państwowej lub rządowej przez jakąkolwiek partję lub grupę; uznajemy Sejm, wybrany przez naród na mocy ogólnego, równego, bezpośredniego, tajnego, proporcjonalnego prawa wyborczego, za najwyższą władzę państwową, niezależną od swego składu partyjnego.

b) Pod względem socjalno-gospodarczym.

1) Żądamy reformy socjalnej na korzyść klasy robotniczej, bo w niej widzimy podwalinę i twórcę całego majątku i dobrobytu narodowego; do klasy robotniczej w myśl punktu należą wszyscy, którzy pracują dla dobra Państwa, gminy, lub przywzajemnych przedsiębiorstw, t. j. robotnicy, majstrowie, inżynierowie, oficjalisci, rzemieślnicy, wyrobownicy domowi, urzędnicy, nauczyciele i t. d.

2) Żądamy w myśl punktu 11-go ustawy socjalnej państwowo-zorganizowanej, rozciągającej się na wszystkie przedsiębiorstwa, któreby gwarantowały klasie robotniczej zdrowe mieszkania, zdrowe warunki pracy i możliwość godnej ludzkiej egzystencji, t. j. państwową opiekę i ubezpieczenie przeciw wypadkom, chorobom, bezrobociu i ułomności, zabezpieczenie starości, opiekanie się połoźnicami i nieuleleńcami, wprowadzenie 8 godz. dnia roboczego.

3) Żądamy stopniowego upaństwowienia lub skomunowania wszystkich ważnych dla życia publicznego przedsiębiorstw (bez przeszkód w trybie życia gospodarczego), t. j. kolei, tramwajów, gazowni, elektrowni, zakładów górniczych, kanalizacji, wodociągów i rzeźni.

4) Żądamy, aby we wszystkich nieporozumieniach ekonomicznych między pracodawcami a pracującymi występowało jako instancja rozjemcza decydująca, tylko Państwo, przez wprowadzenie odpowiedniego sądu robotniczo-rozjemczego.

5) Żądamy wypracowania polityki podatkowej, mającej na celu stopniowe usunięcie wszystkich podatków pośrednich i jednocześnie rozszerzenie progresywnie wzrastających podatków bezpośrednich ze szczególnym uwzględnieniem klasy robotniczej.

Debata w sprawie poboru wojskowego.

Marszałek: Przystępujemy do pierwszego numeru porządku dziennego, t. j. do drugiego ew. trzeciego czytania wniosku nagłego posłów Skarbka, Korfanteo i tow. w sprawie poboru do wojska. Głos ma pos. Dubanowicz.

Mowa pos. Dubanowicza.

Wysoki Sejmie! Imieniem komisji wojskowej mam zaszczyt przedstawić następujące sprawozdanie komisji wojskowej o wniosku posłów Skarbka, Korfanteo i tow. w sprawie poboru 6 roczników do służby czynnej. (Czyta sprawozdanie, ustawę i rezolucję, a następnie mówi):

Wysoki Sejmie! Uplętno już sto lat przeszło od chwili, gdy Sejm Czteroletni, nazwany Wielkim, rozumiejąc, że główną podstawą odrodzenia sił państwowych może być wielka armia narodowa, uchwalili wyśtawić stutysięczną siłę zbrojną.

Jeżeli niesprzyjający nam los nie pozwolił wówczas na wykonanie tej uchwały, to także słuszną jest rzeczą, ażeby pierwszy Sejm budzącej się nanowo do wolnego życia Rzeczypospolitej Polskiej jako jedno z pierwszych i naczelnych swych zadań powziął właśnie rozwiązanie tej doniosłej sprawy.

Jestem więc szczęśliwy, że mogę imieniem Komisji wojskowej przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy poboru 6 roczników do służby narodowej.

Armia nasza narodowa nie zostanie użyta do tłumienia swobód i wolności obywatelskiej, do narzucenia nam jarmuza i ucisku. Armia stać winna ponad waśnie partyjne, musi być czynnikiem, pilnującym porządku prawnego w obrębie państwa.

Głównym jednak jej zadaniem jest, aby stanowiła ośrz, zwrócony przeciwko nieprzyjacielowi zewnętrznemu.

Konieczną jest obrona tego, co od wieku posiadamy i musimy przekazać w spadku pokoleniom następnym.

Ciężary służby wojskowej należy rozłożyć na wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, a także stopić

istniejące dotąd typy armii, typy wojska polskiego w jednolitą całość.

Skarb Państwa musi wynaleźć środki potrzebne do wykonania ustawy. Władze wojskowe będą miały możliwość opracowania prawidłowego, celowego planu obrony naszych granic na zachodzie i wschodzie, ustalą system obrony, którego brak tak dotkliwie daje się dotychczas odczuwać. Wszelkie cywilne i wojskowe organy muszą w kraju całym przedewszystkiem wyszukać środków zaopatrzenia i przedłożenia wojska narodowego, choćby nawet przytem musiały uciec się do rekwizycji, a nawet do selwestru, ewentualnie organy służby zagranicznej muszą wystarać się o dowóz odpowiednich środków i sprzętów wojennych. Niema ofiary Panowie i trudności, które by mogły przeciwstawić się wykonaniu niniejszej uchwały. Wszystko musimy poświęcić w pierwszym rzędzie dla armii narodowej.

Gożą proszę Wysoką Izbę o przyjęcie wniosku z tą jedynością, jakiej wymaga potrzeba i której brak na zewnątrz zrobiłby najsmutniejsze, fatalne, szkodliwe dla nas wrażenie.

Marszałek: Przystępujemy do dyskusji. Głos ma pos. Liebermann (P. P. S.).

Mowa pos. Liebermanna.

Szanowni Panowie! Oświadczam, że stronnictwo moje głosować będzie za ustawą całą, z tym jednak wyjątkiem, że do art. 1 i do tytułu Ustawy wniosem poprawkę, zdążającą do tego, ażeby w tytule i art. 1-ym opuścić trzy cyfry: 1896, 1900 i 1901.

Posel uzasadnia poprawkę, poczem porusza jeszcze inne kwestje, mówiąc:

Oficerów instruktorów francuskich przyjmujemy serdecznie, bo wiemy, że francuscy oficerowie, którzy kochają nade wszystko honor i dumę swojego narodu, uszanują honor, dumę i godność polskiego narodu.

Na pobór się godzimy. Ale nie chcemy czasowej fikcji, tylko chcemy prawdziwego, rzeczywistego poboru, nie chcemy 600 tysięcy żołnierzy w tym roku na papierze, tylko chcemy prawdziwych, rzeczywistych żołnierzy.

Oświadczając gotowość stworzenia armii, nie chcemy przez to bynajmniej powiedzieć, że najlepszą drogą ustalenia granic, uregulowania stosunków naszych do sąsiadów jest wojna. Czy mamy sposób rozwiązania kwestji naszych granic? Pierwszym jest wojna, ale jeżeliby nam się nawet udało wojnę pokonać naszych wrogów, to musieliśmybyśmy wziąć na długie lata późniejsze na swoje barki ciężki pancierz zbrojnego pokoju, a tego ciężaru brać nie chcemy.

Drugim sposobem ustalenia naszych granic byłby wyrok Koalicji, wyrok konferencji pokojowej. Ale dwaj nasi wrogowie kpią sobie z wyrozumiałości i woli Koalicji. Nie dlatego, aby byli silni oni sami, ale widocznie dlatego, że Koalicja nie ma siły, aby wymusić na nich posłuszeństwo. Co do innych naszych wrogów, co do Rosji, Koalicja ogłosiła desinteressement, pozostawienie Rosji jej losowi, ale za to, gdy zaproszono przedstawicieli rządu rosyjskiego na konferencję, — bolszewicy odmówili. Widzimy więc, że Koalicja stosuje do tego wroga próbę porozumienia, a nie walki.

Jeżeli więc te dwa sposoby w pewnej mierze zawiodły, jak na dziś, to musimy szukać drogi porozumienia z naszymi sąsiadami.

Jesteśmy otoczeni przez wrogów i dlatego prócz męstwa i ofiarności bojowej, posuniętej do najdalszych granic, przyswiecać nam muszą w polityce naszej wobec sąsiadów roztropność, umiarkowanie i pragnienie pokoju (Brawo).

Mam nadzieję, że ten Sejm suwerenny każdą nadarżającą się sposobność nawiązania porozumienia z kimkolwiek z naszych sąsiadów podejmie i według siły i możliwości starać się będzie doprowadzić do skutku pożytecznego.

Pragniemy wybudować Polskę na prawdziwie demokratyczne państwo, a cechą prawdziwej demokracji jest żołnierz nie koszarowy lecz żołnierz-obywatel, a stąd wynika, że cechą demokracji jest nie długa służba wojskowa, lecz krótka, taka, jaką mają w Szwajcarii, Ameryce, Anglii i innych państwach.

Godzimy się prowizorycznie na jednoroczną służbę wojskową, ale niebawem należy stworzyć projekt ustawy, która wprowadzi służbę 6-miesięczną dla wszystkich obywateli bez wyjątku, bez przywilejów.

Jeżeli uchwała poborowa ma obejmować wszystkie ziemie polskie, to żądamy, ażeby zabór pruski od tego poboru nie był wylączony. Żądamy, jeżeli Rada Naczelna Ludowa tego nie uczyni, ażeby nasze naczelne instancje polityczne i wojskowe jaknajprędzej przystąpiły do uzgodnienia armii, tworzącej się w Poznaniu, z armją Państwa Polskiego.

Stwierdzić też musimy głośno wobec całego narodu, świata, że armia nasza będzie miała charakter obrony, a nie zaczepny (Brawo). Armia nasza pójdzie

na obronę granic, na obronę naszej całości i niepodległości, ale nie będzie żandarmem niczym na wschodzie (Brawo). Armia nasza nie jest powołana na to, żeby robić porządek w państwach wschodnich, a żeby dopomóc rządowi przeszłości do powrotu (Brawo).

Mam nadzieję, że te setki tysięcy żołnierzy i te setki, miliony grosza naszego, które my oddamy — nie pójdą na marne.

Pragniemy też mieć żołnierzy niekoszarowych, ale żołnierzy-obywateli (głosy: brawo), w którychby wpojono, że są częścią narodu, że są czemś wyższem, żeby wykorzeniono wyłączność, zawodową kastę w wojsku.

Liczę na to silnie i niezachwianie, że te armie, które zostaną stworzone, raczej wzmocnione i rozwinięte na podstawie naszej uchwały, będą czuły, żyły i pracowały z całym narodem i że nie będą używane do żadnych celów partyjnych i politycznych. Oświadczam uroczyście, że oczekujemy, iż w walce pracy z kapitałem nasza armia będzie bezstronna, że w tych walkach po niczyjej stronie udziału brać nie będzie (Głosy: Brawo).

Liczę też, że zarząd wojskowy i kierownictwo naszej armii podda się dyrektywie Sejmu, który jest źródłem głównym wszelkiej władzy i wszelkiego prawa, że życzenia i żądania tego Sejmu zostaną wypełnione i nie będą lekceważone.

Marszałek udziela głosu pos. Michalakowi (N.Z.R.).

Mowa pos. Michalaka.

Wysoki Sejmie! W imieniu Narodowo-Robotniczego Koła Sejmowego chcę powiedzieć, że musimy stworzyć armję. Narodowo-Robotnicze Koło Sejmowe głosować będzie za pierwszym punktem Ustawy Wojskowej. Zastrzegamy się jednak, żeby ten kontyngens uchwalonego rekruta nie był zmniejszany.

Jeżeli stoimy na stanowisku uchwalenia rekruta, to przedewszystkiem w tej myśli, aby zwolnić z linii bojowej kobiety i dzieci 16 — 17-letnie, ażeby zwolnić tych weteranów wojennych, którzy już 5-ty rok trwają na stanowisku, zwolnić kwiat naszej młodzieży akademickiej. Musimy się też zwrócić do Rządu, ażeby to nasze wojsko było traktowane po obywatelsku, ażeby ci żołnierze byli żołnierzami-obywatelami i jako tacy byli uważani, ażeby ci biedni rekruci, wyprowadzeni dziś do szeregów, nie szli, jak ostatni lazareci. (Głosy: Słusznie).

Obowiązkiem jest nie tylko Rządu, obowiązkiem społeczeństwa, obowiązkiem tych patronatów, które się zakładają w sprawie opieki wojskowej, aby tym, którzy naprawdę nie mają skąd wziąć, aby tych przynajmniej zaopatrzyć na drogie. Muszę się zwrócić do p. Ministra Wojny z tem, aby ci żołnierze, którzy przyjdą do koszar etapowych, nie wychodzili po 2 — 3 tygodnie, jak to dziś się zdarza, i nie spali na gołych deskach, aby byli naprawdę ubrani i umundurowani. Niechże kierownictwo spraw wojskowych nie bierze tylu ludzi, ilu nie może umundurować. W sprawie zasilków, chodzi mi o zasilek w pierwszym rządzie dla rodzin robotników miejskich, dla rodzin robotników wiejskich i dla drobnych rolników. (Głosy: Słusznie). Armję naszą musimy zaopatrzyć i wykupować w to wszystko, co jest każdej armji potrzebne.

Marszałek: Głos ma pos. Dąbski (Piastowiec).

Mowa pos. Dąbskiego.

Imieniem mojego stronnictwa oświadczam, że będziemy głosować za ustawą w tem brzmieniu, jakic przedstawił referent.

Program wielkiej i zjednoczonej Polski da się zrealizować tylko przy pomocy silnej i potężnej armji narodowej.

Nie wiem, jak wypadną pertraktacje, które się obecnie toczą w Paryżu.

Jednak bądzmy o tem zgóry przekonani, iż żadne traktaty paryskie nie zakończą wojny bolszewickiej i nie zakończą wojny ukraińskiej (Głosy: Słusznie). Na wschodzie tylko taktyka ofensywna może coś uzyskać (Głosy: Brawo).

Musimy wszystkie siły skupić, ażeby wojna na wschodzie jaknajprędzej się zakończyła. Zakończyć ją trzeba bezwzględna, śmiała i otwarta ofensywą, bo to jest jedyny sposób zakończenia wojny.

A kto chce wojnę wygrać, ten musi mieć mocną i silną armję. To jest argument zasadniczy i dlatego będziemy głosowali za przedłożoną tu ustawą, to znaczy, za poborem 6 roczników.

Chcemy, ażeby nasza armja była należycie i mocno zorganizowana, chcemy spełnienia całego programu rządowego, ale za to będziemy domagać się surowej odpowiedzialności dla tych ludzi i za

te pieniądze, które myśmy w naszą armję włożyli (Słusznie). Równocześnie zaznaczam, że będziemy bardzo dokładnie przypatrywali się temu, w jaki sposób wojsko zostało zużyte.

Chcę, ażeby żołnierze wiedzieli, że jeżeli oni z wojny wrócą, to nie będą stać pod biurami bezrobotnych, na te niedzne marki, które będzie udzielał Rząd, ale wrócą do swoich warsztatów pracy, i dlatego, jeżeli będzie im rozważali reformę rolną, to ziemia dóbr państwowych i donacyjnych i z ograniczonych prywatnych własności musi pójść w pierwszym rządzie dla tych, którzy służyli w wojsku jako polscy żołnierze (Głosy: Słusznie). Chcę, ażeby stanowiska służby państwowej były oddawane w ręce tych żołnierzy, którzy walczyli, o ile, rzecz naturalna, będą pod tym względem fachowi, nie tak, ażeby najważniejsze stanowiska zajmowali ludzie, którzy prochu nie wchali. Chcę, ażeby do armji polskiej poszli wszyscy.

Odwołuję się do Pana Ministra Spraw Wojskowych, aby z całą surowością i bezwzględnością stosował paragrafy, powołujące pod broń wszystkich obywateli Państwa Polskiego, którzy się za takich uznają.

Co do pieniędzy, to jesteśmy na drodze uchwalenia przymusowej pożyczki, która w każdym razie kilka setek milionów nam da. I mam wrażenie, że te miliony czy miljardy w pierwszym rządzie będą iść na potrzeby armji. Jeżeli trzeba będzie dać 2 czy 3 miljardy — to należy zrobić drugą pożyczkę, i ten środek zastosować.

Z naszego Klubu został postawiony wniosek, ażeby z całą bezwzględnością rozpocząć rekwizycję wszystkich tych materiałów, które dla wojska są potrzebne. Dlatego, że jeżeli ludność nasza znosiła gnębienia Niemców, którzy ze szkoda tych rekwizycji dokonywali, to powinna z radością znieść, że to idzie dla polskiego żołnierza.

Żołnierza trzeba ubrać i należycie nakarmić. Pod tym względem pójść musimy jak najdalej, z tego właśnie powodu, że to jest chwila wyjątkowa i takie chwile nie wracają.

Ponieważ wyrazem siły jest armja mocna i silna, dlatego za taką silną armję będziemy głosować.

Głos zabiera pos. Maj (Z. L. N.).

Mowa pos. Maja.

Szanowni Panowie! Wszyscy godzą się na to, że powinien powstać Sejm, powinien powstać Rząd polski, powinna powstać silna i potężna armja. To też, że zdziwieniem usłyszałem tutaj przy pierwszym czytaniu wniosku, że nie wszyscy stoją na tem stanowisku, żeby stworzyć silną i potężną armję. My wszyscy godzimy się z tem, że armja nasza musi być i dobrze odziana i dobrze żywiona, ale jeśli naród polski miał żywić dobrze i tyle żywności, oddać armjom rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej, czy też jest tak niezaradnym, że nie może żywić armji polskiej? Proszę Panów, było tu znów zdanie, że naród jest zmęczony, że naród potrzebuje już pokoju. To prawda, ale my przecież nie chcemy zachłanności innych krajów, tylko chcemy stanąć w obronie swojego kraju, swojego narodu.

Były tu zarzuty stawiane, szczególnie co do włóścian, że przecież był pobór ochotniczy, wolno było wstępować do wojska, a jednak chłopci nie poszli, tak jakby tego życzyć należało. Prawda. Może najważniejszym powodem tego było, że nigdy nie mieliśmy dotąd Rządu, wyłonionego z woli narodu. Po powstaniu rządu lubelskiego jeden z przedstawicieli tego rządu odezwał się w te słowa: „Jeśli gdzieś spotkacie białą gwardję, to trzeba ją rozbijać“. A chłopci nie chcą ani białej, ani czerwonej gwardji, ale wojska polskiego, któreby broniło naszej Polski. Nie chcemy wojska, któreby służyło jakimś partjom, ale chcemy wojska, któreby broniło naszego kraju. I to było główną przyczyną, dla której nie szli nasi włóścianie do wojska, jakby tego życzyć należało.

Zdejmy sobie też sprawę, że jeżeli będzie wojsko, to trzeba będzie dać na nie podatek, bo cóż nam z papierków, jeżeli zabiorą nam szmat ziemi. Uważam, że kto jest przeciwny tworzeniu silnej armji, jest wrogiem naszej Ojczyzny (brawo).

Następnie przemawia pos. Anusz.

Mowa pos. Anusza.

Wysoki Sejmie! Polskie Stronnictwo Ludowe Grupa Wyzwolenia głosuje za powołaniem 6-ciu roczników, (brawo) w myśl wniosku większości komisji sejmowej i na podstawie zgłoszonej tutaj ustawy (brawo). Głosujemy za poborem w tem przedświadczeniu, że powstające Państwo Polskie musi mieć do rozporządzenia silną armję dla ustalenia swoich granic i utrwalenia niepodległości.

Musimy jednak z całą stanowczością oświadczyć, że wojsko dajemy dla ugruntowania naszej niepodległości i dla wzmocnienia stanowiska Państwa Polskiego na arenie polityki międzynarodowej (głosy: Słusznie).

Wklada to na nas obowiązek czuwania nad tem, aby duch i organizacja wojska polskiego czyniły go zdolnym do spełnienia powyższych zadań. Musimy ustawicznie pamiętać o tem, że wojsko żyje życiem narodu, że wojsko nie jest ani gorsze, ani lepsze, lecz jest takim, jakim jest naród. Jeżeli będziemy mieli złą armję, znaczy to, że jesteśmy marnym narodem, i naodwrot, dzielne wojsko jest ofiarą dzielności narodu. (Głosy: Słusznie).

Uchwalamy pobór 6 roczników w tem przekonaniu, że zarówno Rząd obecny, jak każdy inny, który mi swoim zaufaniem obdarzymy, dołoży wszelkich starań i zastosuje wszystkie środki, aby wojsko polskie jaknajlepiej uzbroić i zaopatrzyć.

W wojsku musi panować żelazna dyscyplina. Dyscyplina nie może być li tylko mechaniczna, lecz musi się gruntować na wewnętrznej przekonaniu żołnierza, że wojsko może istnieć i skutecznie działać tylko przy bezwzględnej karności.

W tym duchu oficerowie Polacy będą musieli wychowywać szeregowców. Niebędymy czynnikami wychowania, jak wszędzie, tak i w wojsku jest przykład. Oficer w wojsku polskim musi być wychowawcą, towarzyszem i bratem żołnierza i pospolu z nim znosić niebezpieczeństwa, trudy i znoje życia wojennego.

Wojsko oprócz dobrej organizacji, nowoczesnego uzbrojenia i obfitego zaopatrzenia, musi mieć rzecz najważniejszą: ideę, która przyswieca jego wszystkim czynom i walkom. I właśnie my, Sejm, musimy wojsku polskiemu dać tę ideę, która go będzie ożywiać, krzepić i prowadzić do zwycięstw.

Następnie przemówienie wygłasza pos. Dąbrowski. (P. Z. L.).

Mowa pos. Dąbrowskiego.

Wysoki Sejmie! W imieniu Polskiego Zjednoczenia Ludowego oświadczam, że w zupełności zgadzamy się na to, ażeby powołać 6 roczników do szeregów naszej armji. Jednakże ja sam, osobiście, pozwolę sobie zrobić niektóre zastrzeżenia. Np. powołanie młodzieży 20-, 19-, 18- o letniej — to jest młodzieży po większej części znajdującej się w zakładach naukowych, która, jak wiemy, w szeregach krew swoją przelewa w obronie granic kraju. Za mi tego pakowia, z którego w przyszłości kwiat by mógł wyrosnąć. Dalej chodzi nam o to, ażeby żołnierz był zdrowy, fizycznie rozwinięty, a w 18, 19 i 20 roku ta młodzież fizycznie się rozrasta, a my ją wysyłamy do szeregu na wszelkie niewygody, jakie są połączone z wyprawami wojennymi. Mamy bardzo wiele bezrolnych, bezrobotnych biedaków w młodym wieku, dla których kasa państwowa musi wydziałać zapomogi, a tymczasem mogliby pójść na front, i tam pożytecznie pracować dla ojczyzny, a nie wyciągać ręki po jałmużnę.

Jednakże, skoro Ojczyzna nasza jest w tak wielkiem niebezpieczeństwie, ja swój głos również oddam za temi 6 rocznikami.

My tylko obronną wojnę prowadzimy. Nie myśmy napadli na Czechów, Niemców, bolszewików moskiewskich czy ukraińskich. Oni nam nasze polacie ziemi zabrac chcą i dlatego my całą naszą mocą powinniśmy tej polacie kraju naszego bronić.

Zwracam się do Ministra Wojny z prośbą i żądaniem, ażeby żołnierz nasz był odziany i syty, bo jeżeli nie będzie odziany, będzie bosy i głodny, to nie będzie żołnierzem, tylko ciurą i włóczęgą.

Głos zabiera pos. Napiórkowski (P. P. S.).

Mowa posła Napiórkowskiego.

Szanowni Panowie! Sprawy wschodniej — sprawy Litwy i Ukrainy — my nie rozstrzygniemy wyłącznie kategorjami siły wojskowej i myli się ten, kto uważa, że stworzenie silnej armji jest jedynym czynnikiem, który zabezpieczy nam pokój. Tutaj potrzebne jest porozumienie; tutaj musimy stale pamiętać, że polityka, która kieruje się między innymi takim faktem, jak tworzenie drużyn oficerów rosyjskich, dawnych reakcjonistów, przy armji polskiej, ta polityka musi zawiesić, ta polityka może doprowadzić do nieobliczalnej katastrofy wogóle dla całego zagadnienia wielkiej Polski.

Drugi czynnik — sprawa liczebności naszej armji. Wsłuchiwałem się pilnie we wszystkie przemówienia zwolenników poboru sześciu roczników i faktycznie żadnych konkretnych argumentów poza życzeniem tworzenia wielkiej armji nie usłyszałem. Przecież zdejmujemy sobie sprawę z tego, że pobór do wojska, przedewszystkiem ilościowo dotknie klasę pracującą. Zdejmy sobie sprawę z dwóch rzeczy, że syna tej klasy pracującej nie stać na własny ekwipunek, nie stać na posiłki od rodzin i że oni skazani są wyłącznie na wikt i pobór Rzą-

du, że oni skazani są w obecnych warunkach, powiedzmy to otwarcie, na głód, w wielu wypadkach na nędzne tułactwo po koszarach, na spanie bez słomy i t. d. A największym rozkładowym czynnikiem każdej armii będzie niedostatek; rosyjską armję rozsadziło nie co innego, jak braki intendenty. (Głosy: Słusznie). Rosja sama do grobu wprowadziła się własną liczną armją, tak zwaną siłą wojskową. Armja w wielu wypadkach może być grabarzem państwowości. W naszych warunkach, w warunkach ogólnej nędzy w kraju posłanie masowo żołnierza do koszar może spowodować nieobliczalne następstwa, nieobliczalne skutki. Wypowiadam szczerze i otwarcie, że niemożliwym jest, żeby Rząd polski mógł wcielić do armji w obecnym roku całe sześć roczników.

Jeżeli Ministerstwo nasze przez rok obecny weźmie 3 roczniki, to będzie i tak sprawdzianem wielkiej sprawności naszych władz administracyjnych i naszych władz poborowych.

Jeżeli my w wojsku stwarzamy takie warunki, powiedzmy sobie to otwarcie, że żołnierz nasz głoduje, żołnierz nasz chodzi bosi i nagi, to w takim razie wśród tego żołnierza słusznie zupełnie niezadowolone się wkłada, a do tego dopuścić nie można.

Wobec wspomnianych już przezemnie istniejących przy grupie jen. Listowskiego drużyn rosyjskich oficerów, oświadczamy, że tworzenie przy armji polskiej drużyn rosyjskich nie zgodne jest z charakterem naszej armji. Chcę zwrócić bardzo stanowczą uwagę na ten fakt, że w wielu wypadkach żołnierza, który idzie do wojska w celu obrony granic, używa się do obrony t. zw. ładu i porządku w pojęciu biurokracji. Takie postawienie sprawy budzi rozgorczenie w szeregach mas ludzi pracujących i zraza lud pracujący. Widzieliśmy walkę i tęsknotę do tego, ażeby Galicja, Królestwo i zabór pruski stanowiąły jedną całość. Dla zdrowia moralnego naszej armji, dla jej organizacji jest koniecznym podporządkowanie armji poznańskiej naczelnemu dowództwu sił zbrojnych polskich. Musimy postawić wniosek, aby naczelne kierownictwo armji poznańskiej podporządkowano naczelnemu dowództwu wojsk polskich.

W powyższych sprawach, jak również w kwestji nauczycieli ludowych mówca zgłasza odpowiednio rezolucje.

Marszałek: Głos ma poseł Wichliński (Z. L. N.).

Mowa p. Wichlińskiego.

Abym Polskę odbudował, musimi stworzyć konieczne takie warunki fizyczne, jakimi inne narody rozporządzają, a tym warunkiem jest silna, mocna, jednolita, narodowa armja.

Uchwaliłi powinniśmy co najmniej 6 roczników.

Pewne obawy, że ta armja może być nie ku obronie granic, ale może być armja napastniczą, upadają. Bronić się chcemy i powinniśmy, ażeby nie popaść w pogardę całego świata i przyszłych pokoleń.

Obowiązkiem Sejmu i Rządu jest, ażeby żołnierz miał wszystko dostarczone, a nie wolno żołnierza polskiego traktować tak, jak najemnika, który skoro dobrze się nie naje i nie wyspi i dobrego zoiidu nie dostanie, to nie pójdzie bronić granic Polski (głosy: Bardzo słusznie).

Spojrzymy w naszą historję. Groziły naszym obrońcom Sybir, strzynek i więzienie, a przecież szli i nigdy Polsce nie braku obrońców.

Dlatego dzisiaj znajdują się ludzie, co Polskę kochają, co pójdą Jej bronić z miłością i uważać sobie będą za szczęście umrzeć dla Niej, a nie za ruble, nie za marki.

My jesteśmy wielkim narodem i nie wolno nas pomniejszać.

Nie chcę przeszkodzić przeprowadzeniu rychejszemu uchwały, jedno tylko wyrażę, że dzisiaj tutaj swoim głosowaniem opiewamy się przy Polsce, albo przeciw Niej (Brawo).

Marszałek proponuje zamknięcie dyskusji z wykluczeniem mówców generalnych. Izba jednak uchwala wybór 2 mówców generalnych w osobach posłów Moraczewskiego i Grabskiego. Marszałek udziela głosu pos. Moraczewskiemu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kronika polityczno-społeczna.

Stolica Polski żąda przyłączenia Gdańska. Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Magistratu w obecności członków przysięgi Rady Miejskiej powzięto jednomyślnie uchwałę następującą:

W chwili, gdy na konferencji zwyciężskich państw sprzymierzonych rozstrzyga się pod hasłami słuszności i sprawiedliwości sprawa granic państwa polskiego od ślony niemieckiej, a cały naród polski podnosi głos w obronie polskich wybrzeży morza Bałtyckiego, Zarząd miasta stoł. Warszawy w osobach członków Przejdium Rady Miejskiej i Magistratu w imieniu stolicy Polski, w myśl dążeń całego narodu, uchwała:

Zważywszy, że część Pomorza Bałtyckiego po obu stronach ujścia Wisły, z wyjątkiem krótkiego odcinka wladania niem przez Zakon Krzyżacki w ciągu szarego stulecia była składowa częścią Polski aż do jej rozbiórów, a najbliższe okolice Gdańska pomimo półtorawiekowej polityki eksterminacyjnej liczą nawet według urzędowej statystyki pruskiej przeszło 85 proc. ludności polskiej;

że sam Gdańsk łączy się bezpośrednio z obszarem polskim Prus Zachodnich, Warmji, Mazowsza Pruskiego i polskich powiatów Pomeranii i tworzy organiczną z tym obszarem całość;

że Gdańsk został gwałtem od Polski odorwany dopiero przez drugim rozbiór Rzeczypospolitej, zaś dzisiejsza jego przeważająca niemiecka jest wynikiem gwałtów, stosowanych do ludności polskiej i jako taka, nie może być miarodajną przy rozstrzyganiu losów świata;

że państwo polskie pozbawione ujścia Wisły, tej jedynej komunikacyjnej arterji wodnej i odopięniętej od wybrzeża morskiego, które przez setki lat posiadało, nie mogłoby spełnić tych zadań dziejowych, jakie ze względu na swą przeszłość historyczną, liczebność i położenie geograficzne dla cywilizacji i kultury świata spełnić może i musi;

Zarząd miasta stoł. Warszawy, pełen ufności w tryumf zasad, jakie zwycięskie państwa sprzymierzone wypieły na swoich sztandarach, w przekonaniu, że państwa te nie oddadzą Polski supremacji niemieckiej pod względem politycznym, militarnym i ekonomicznym, że nie uznają grabieży, jako prawego tytułu posiadania, ani nie usankcjonują zbrodni rozbiórów na Polsce dokonanej, domaga się, by wybrzeża bałtyckie wraz z odwiecznym portem polskim, Gdańskiem, z Prusami Zachodnimi, polskimi powiatami Pomeranii, Warmji i południową częścią Prus Wschodnich zostało państwu polskiemu zwrócone.

Przysięgum Rady Miejskiej i Magistrat m. st. Warszawy.

Warszawa, 7 marca 1919 r.

Na Skarb Narodowy. Do Kas Skarbu Narodowego (Marszałkowska 154) została złożona przez p. Władysława Kistelewicza w imieniu T. Wzajemnego Kredytu w Zdunskiej Woli zebrane przez Komitet do zwiernania ofiar na Skarb Narodowy w Zdunskiej Woli następujące przedmioty i gotowizna: złote przedmioty: 1 obrączka, 3 pierścionki, 1 zegarek, 4 kolczyki, 1 dewiszka, srebrne przedmioty: 6 obrączek sr., 1 pierścionek, złamany, 15 monet sr., 1 kolczyk; m. o. s. złote przedm.: 1 kompas; gotowizna: Mk. 10 złotych, Mk. 290,50 srebrem, Mk. 8750 papierami, Mk. 119—bilonem, Kr. 4—srebrem, Kr. 12,60 bilonem, Rb. 10—złotem, Rb. 85—srebrem, Rb. 141—papierami, Rb. 138 40 kop. bilonem, Rb. 3, 77 kop. miedzią i Rb. 30, 50 kop. w bonach Łódzkiej na co zostały wydane kwity za Nr. Nr 3823, 3824 i 3831.

O cukier dla pszczół. „Centralny Związek Kółek Rolniczych" podaje najmniej o wiadomości petentom o cukier dla pszczoł i pszczoł — że cukier jest do odebrania: dla mieszkańców pow. Warszawskiego w Związku Kółek Roln. Jasnaj 1, dla mieszkańców pow. Gostynińskiego w Związku Kółek Roln. Sanniki, okr. Sanniki dla mieszkańców pow. Pułtuskiego w Związku Kółek Roln. w Pułtusku, dla mieszkańców pow. Ciechanowskiego i miejscowego referenta, dla mieszkańców pow. Włocławskiego i miejscowego referenta, dla mieszkańców pow. Częstochowskiego w Związku Kółek Roln. w Częstochowie Krakowska 1, dla mieszkańców pow. Lubelskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Plockiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Radomskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Garwolińskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Opoczńskiego w Związku Kółek Roln. w Opocznie, dla mieszkańców pow. Mińsko-Mazowieckiego w Związku Kółek Roln. w Opocznie, dla mieszkańców pow. Przasnyskiego i miejscowego referenta, dla mieszkańców pow. Sieradzkiego i miejscowego referenta, dla mieszkańców pow. Kozienickiego i miejscowego referenta, dla mieszkańców pow. Rawskiego i miejscowego referenta, dla mieszkańców pow. Grójckiego i miejscowego referenta, dla mieszkańców pow. Płockowskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Jędrzejowskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Wysoko-Mazowieckiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Łowickiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Wieluńskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Płońskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Noworadomskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Będzińskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Szczyrzyńskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Nieszawskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Żomżyńskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Kaliskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Węgrowskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Stępczkiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Lubartowskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Kutnowskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Radzyńskiego i miej-

scowych referentów, dla mieszkańców pow. Piotrkowskiego i miejscowych referentów, dla mieszkańców pow. Białostkiego i miejscowych referentów.

Stan przemysłu galicyjskiego. W całym przemysle galicyjskim w 1910 r. było 696 zrzeszeń kapitalistycznych, czyli spółek wszelkiego rodzaju. Ilość należących do nich zakładów przemysłowych wynosiła 17—20 proc. ogólnej liczby. Według poszczególnych rodzajów, stan galicyjskich zrzeszeń kapitalistycznych przedstawiał się następująco:

- 1) Towarzystw akcyjnych—56.
- 2) Gwarectw 13 (w tem nattowych 11).
- 3) Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością—50 (naft. 15).
- 4) Towarzystw z ograniczoną odpowiedzialnością—20.
- 5) Spółek udziałowych—14 (naft. 10).
- 6) Towarzystw komandytowych—12.
- 7) Spółek handlowych w przemyśle—3.
- 8) Spółek cichych—3.
- 9) Spółek wytwórczych—5.
- 10) Spółek z nieograniczoną poręką—1.
- 11) Spółek cywilnych—321.

Razem wszelkiego rodzaju spółek 696. Najbardziej rozpowszechnioną w Galicji postacią były spółki cywilne—zrzeszenia najlżejsze, najprostsze, odpowiadające drobnym przeważnie rozmiarom przedsiębiorstw przemysłowych, jakie znajdowały w nich paracie. Przeważa więc w przemyśle galicyjskim i to ogromnie kapitał jednostkowy, najczęściej drobny.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 7 marca. (PAT.) Litwa i Białoruś: Grupa generała Iwaszkiewicza: Kompania szturmowa, pod dowództwem kap. Komierowskiego, niespodziewanie zaatakowała Bytoń i wyrzuciła poza Szczarę znajdujące się tam większe siły bolszewickie.

Grupa gen. Listowskiego: Wyprawa, rozpoczęta d. 28 lutego na Polesie, a prowadzona w trudnych warunkach atmosferycznych, wśród zamieci śnieżnych, a ostatnio przy ulewnych deszczach, doprowadziła do zajęcia Pińska.

Piechota i artylerja bolszewicka wytrwale broniła miasta na poprzednio przygotowanych pozycjach. Główna nasza kolumna uderzyła od północy, słabsze siły zaatakowały od zachodu, jednocześnie przerwano tor kolejowy pod Wysockiem na wschód od Pińska. Walka toczyła się przez 4 godziny. Piechota nasza kilkakrotnie szła na bagnety. Kawalerja miała nieraz sposobność wypróbować w pościgu swe lance i szable. Zwłaszcza przy zdobywaniu pociągu bolszewickiego, gdzie spieszeni kawalerzyści walczyli szablami przeciw bagnetom czerwogwardystów. W walkach odznaczyli się przedewszystkiem: bataljony pułku białskiego, rosyjska drużyna oficerska i oddział partyzancki por. Zameczka. Należy podnieść szczególne zasługi bataljonu i ułanów wileńskich, 3 komp. pułku siedleckiego, szwadronu 5 p. ułanów pod dowództwem por. Sokołowskiego, szwadronu 4 p. uł. pod dowództwem rotm. Żeliszewskiego i baterji 6 pułku artylerji polowej. Wołyń. Grupa jen. Śmigłego: Sytuacja bez zmiany.

Galicja wschodnia. Grupa jen. Romera: Na południe od Bełży utarczki wywiadowcze.

Grupa jen. Rozwadowskiego: Pod Lwowem po obu stronach wzmożona działalność artylerji. Baterje nieprzyjacielskie skierowały ogień zwłaszcza na pozycje pod Persenkówką, parkiem Stryjskim i Kulparkowem. Do walk piechoty nie doszło. Akcja, mająca na celu odzrucenie Ukraińców, zagrażających komunikacji kolejowej między Lwowem a Przemyślem, rozwija się pomyślnie. Oddziały pułk. Bekera zajęły wieś Bar i Wołczuchy, wyrzucając nieprzyjaciela na południe. Dotychczas wzięto do niewoli 140 jeńców i zdobyto 5 kulomiotów.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:

Haller, pułkownik.

Komunikat poznański.

Poznań, 8 marca. (P. A. T.).

Grupa północna: Płonkowie ostrzeliwała artylerja niemiecka wczoraj przed południem. W nocy odpędzono liczne a silne patrole niemieckie, nacierające na nasze posterunki na całym odcinku Osniszewko—Wionkowo. Wzdłuż Noteci ostrzeliwują patrole niemieckie nasze posterunki. Pod Smogulcem odparto w nocy atak niemiecki na Lipę, podjęty po przygotowaniu artylerjijskiej. Nowy Dwór ostrzeliwała artylerja niemiecka przez całą noc. Na reszcie frontu spokój.

Grupa zachodnia: Dzień wczorajszy minął na ogół spokojnie. Tylko pod Slakami i Krzyżkówką ostrzeliwano nieprzyjaciela nasze posterunki z kulomiotów. Grolewo obrzucono minami. Wieczorem, o g. 10, zaatakował nieprzyjacieli w sile 1 do 2 kompanji nasze posterunki, stojące na wschód od mostu pod Wielkim Grójcem, i wyparł je po krótkiej walce. Nasz kontratak, podjęty o 1-ej w nocy, wstrzymał dalsze postępy nieprzyjaciela w stronę Chobienic. Pomiędzy 3 a 6 w nocy ostrzeliwano nieprzyjaciela okolice Chobienic gwałtownie minami. Pod Leszmem spokój. Pod Pononcem ostrzeliwano nieprzyjaciela z kulomiotów Sowiny, Janiszewo i Niechein.

Grupa południowa: Na ogół spokojnie.

Ządanie gen. Focha.

Paryż, 8 marca. (PAT). (Tel. wł.). — „Temps“ donosi, że marszałek Foch zażądał wydania jednego z dział, z których ostrzeliwano Paryż na daleki dystans. Działa te wywieziono do Moguncji. Żądaniu Focha stania się zadość.

Prezydent Paderewski w Poznaniu.

Poznań, 8 marca. (PAT). — Dziś rano o godz. 9-ej przybyli do Poznania: Prezydent Ministrów Paderewski z żoną, Minister English, hr. Skarbek i szereg innych wybitnych osobistości. Na dworcu powitali gości komisarze: Korfanty, Poszwiński i p. Ponikiewicz, szef wydziału politycznego. Pp. Paderewscy zamieszkali w Bazarze, a część innych przybyłych gości w hotelu Rzymskim.

Przyjęcie u gen. Dowbor-Muśnickiego.

Poznań, 8 marca. (PAT). — Wczoraj wieczorem odbyło się przyjęcie dla misji międzysojuszniczej u gen. Dowbor-Muśnickiego. Oprócz członków misji generał podejmował w swych apartamentach licznych przedstawicieli wszystkich sfer naszego społeczeństwa. Miłą niespodzianką stanowiącą dla gości wyświetlenie obrazów kinematograficznych, przedstawiających przybycie Francuzów do Metz, wręczenie sztandaru wojskom polskim we Francji, oraz przyjęcie misji w Poznaniu na placu Wolności i w ratuszu.

REPERTUAR TEATROW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Eugeniusz Onegin“, jutro o 3 pół „Viotta“, wieczorem „Gizella“.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Marta“. Jutro o 3 i pół pp. „Mał i żona“ oraz „Marcowy kawaler“.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Mirandolina“.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Brat marnotrawny“.

Teatr Letni. Dziś „Nie śmiej“.

Teatr Nowości. Dziś „Targ na dziewczęta“, jutro pp. „Baron Kimmel“, wiecz. „Rozwódka“.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Córka pułku“.

Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Zbójcy“.

Teatr im. Staszica. Dziś i jutro „Hajduce“.

Stemple, pieczęcie wykonywane w fabryce „Union“, Warszawa, Nowy Świat Nr. 55. Cenniki bezpłatnie. Zamówienia na prowincję wysyła się za zaliczeniem. 616

A. PRZYBYLSKI
BIURO TECHNICZNE
tel. 55-15.
Firma egzystuje od r. 1900.

BUDOWA
Uróg Lądowych i Wodnych
Kolejki dojazdowe i gospodarcze dla przemysłu i rolnictwa.
Drogi bite. Bruki miejskie Regulacje rzek. Wały ochronne.
Warszawa, Marszałkowska 22. 586

Tadeusz Mirosław Jurowski

student komunikacji prosi krewnych i znajomych zakomunikować mu wszelkie wiadomości o rodzinie, przybyłej z Rosji (Arzamas i Niżni-Nowogród) i znajdującej się w Warszawie albo w majątku „Melaniu“ powiatu Brzeskiego ziemi Grodzieńskiej. W tym celu proszę skomunikować się telegraficznie z Wołyniewiczami z Wojnowki (St. Kleszczele) Hr. Matusiewiczami z Szyzowej (st. Żabinka), K. Ejsmontem (majątek Poniemuń), W. Kolendo-Stadnickim i bar. Talhejmem w Grodnie.

Listy należy odsyłać do urzędu głównej poczty polowej w Warszawie dla 4-ej dywizji Wojsk Polskich w Odesie. 629

W urzędzie głównej poczty polowej

są do odebrania listy nadesłane z Odesy pod adresem:

Pomaski Kazimierz, porucznik,
Rusocki Julian Arnold, rotmistrz,
Kwiatkowski Zdzisław, poruc. 3-go pułku ułanów, Warszawa—Łazienki.
Sitkowicz Władysław (ministerjum Dróg i Komunikacji),
Romeyko Marjan, podpor. inżynierji.
Harbach Władysław, handlowiec, Warszawa,
Siemiński Jan, kolejarz, Skiernewice, Skiernewicka prawa.

Uprasza się pisma polskie o przedruk.

LICYTACJA.

W składach Warszawskiego Urzędu Powiatowego przy ul. Gęsiej Nr. 26 w dniu 14 marca r. b. o godzinie 10¹/₂ rano będą sprzedawane przez licytację różne wysortowane towary, jak: mydło, łubin, zmiotki i t. p. 627

Referent Ministerstwa Apropowizacji na pow. Warsz.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej

zawiadamia, że legitymacja Nr. 67 wydana dn. 15.I. 1919 r. Inspektorowi Pracy 19 Obwodu (pow. radomski, kozienicki, opoczyński, koniski) inż. Henrykowi Zagrodzkiemu została zagubiona. Legitymacja ta zostaje niniejszem unieważniona i wzamian niej zostanie wydana nowa. 640

Skradziono w dniu 28.II 19 r. w przejeździe tramwajem w Łodzi na ul. Andrzeja portfel z pieniędzmi i cztery asygnaty Krajowej Kasy Państwowej Nr-Nr. 20511, 20512, 20513, 20514, na 400 mk. srebrem, a także kwity od władzy wojskowej za wydane mięso.
Adres: Kuluszki, Franciszek Paryski, dom Brzezińskiego 623

Zaginęła koncesja na prawo prowadzenia restauracji 2 rzędu Jakóba Haberberga, Żelazna 22. 626

Zagubiono koncesję na sprzedaż wódek Nr. 73 na rok b. Handel win J. Lenartowicza, Nowy Świat 43.

Zagwał dowód lokacyjny Banku Handlowego w Warszawie na imię Jena Jarosa na Rb. 700. 638

Zgubiono kwity Rekwizycyjne Komisji Szacunk.-Rolnej pow. Warszawsk. za Nr. 15118 i 15033, wydane na nazwisko Konstantego Skalskiego, gm. Ożarów, w Duchnie oraz Mk. 75 i Rbl. 400. Za zwrot znalazca otrzyma Rbl. 100. 637

„CERES”

Bilans na d. 31 Grudnia 1918 r.

Stan czynny.		Marki i fenigi	
1. Kasa		68220	18
2. Instytucje Kredytowe		446431	35
3. Papiery procentowe		172173	04
4. Dłużnicy:			
a) Członkowie Towarzystwa	132361	34	
b) Ajenci Towarzystwa	38735	16	
c) Towarzystwa Reasekuracyjne	15086	15	
d) Mińskie Tow. Ubezp. Roln.	5925	21	
5. Kaucje Agentów		192108	36
6. Papiery proc. pracown. T-wa		47628	—
7. Sumy przechođnie		32223	49
8. Inwentarz		5862	89
		1860	21
		966508	02
Stan bierny.		Marki i fenigi	
1. Kapitał zapożyczony		65593	74
2. Kapitał zapasowy		446210	34
3. Wierzyciele		25852	90
4. Depozyty		47623	—
5. Zaliczenia na przyszłe ubezpieczenia		3040	76
6. Rezerwa:			
a) Na szkody nieuregulowane	91519	02	
b) Na koszty likwidacji nieur.	2166	25	
c) Na wątpliwe należności	77102	35	
7. Precenty od kapitału zapoż.		170787	62
8. Zwroty do wypłaty za 1909 i 1912 r.		22182	61
9. Fundusz przezorności pracown.		6089	02
10. Pozostałość do podziału		50584	79
		128538	24
		966508	02

Rachunek ubezpieczeń po d. 31 Grudnia 1918 r.

Winien.		Marki i fenigi	
1. Szkody gradowe		921310	07
2. Koszty Administracji			
a) Pensje	82978	—	
a) Komorne i wydatki ogólne	20087	49	
b) Wynagrodzenie Agentów Taksatorów	117760	54	
	66827	08	
3. Koszty sądowe		14	67
4. Składka oddana Tow. Reasek.		1113793	94
5. Opłaty stempowe na polisy		9639	64
6. Różnica Kursu Waluty		10279	30
7. Fundusz przezor. prac. T-wa		4105	70
8. Straty lat poprzednich		186466	43
9. Pozostałość do podziału		128538	24
		2662155	10
Ma.		Marki i fenigi	
1. Składka		1856323	65
2. Opłaty polisowe i inne		3658	30
3. Szkody gradowe:			
Udział T-w Reasek.		552786	08
4. Koszty likwidacji		64492	35
5. Procenty		40799	38
6. Prowizja od Tow. Reasek.		111095	34
		2662155	10

OD
Naczelnego Dowództwa.

Główne kwatermistrzostwo zawiadamia, iż odbioru i wysyłki poczty listowej, wyłącznie kartki i listy niepolecone od i do oddziałów polskich w południowej Rosji (pułkownika Żeligowskiego) podejmuje się drogą kurjerską bez żadnej odpowiedzialności poczta polowa, do której urzędu głównego w Warszawie należy oddawać wszelkie wysyłki wspomnianego rodzaju. 619

Skradziono patent i pozwolenie (Genehmigung) na papierosy pod firmą W. Minkowski, Krucza 30. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą. 641

Zarząd Kasyna Urzędników Państwowych

podaje do wiadomości Członków, że w dniu 22 marca, t. j. w sobotę o godz. 7-ej wieczorem w górnej sali Kasyna N. Świat 67, odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu,
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za okres sprawozdawczy oraz preliminarzy dochodów i wydatków na rok 1919.
- 4) Wnioski Zarządu,
- 5) Wybory do Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Komisji Balotującej i Sądu Kasyna,
- 6) Wnioski Członków.

Zebrań będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych Członków.
UWAGA: Zgodnie z § 19 statutu wnioski Członków, mające być przedmiotem uchwał Walnego Zgromadzenia, winny być zaopatrzone co najmniej w 25 podpisów Członków i złożone Zarządowi najpóźniej na 10 dni przed terminem Zgromadzenia.

Wstęp na salę tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej, t. j. kwitu z opłaconej składki członkowskiej za kwartał I r. b.

Warszawa, dnia 6 marca 1919 r.

639